

O KATEGORII PŁCI I RODZAJU W POLSZCZYŹNIE

Marta Nowosad-Bakalarczyk

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin

ORCID: 0000-0002-3226-1665

<https://doi.org/10.15388/VLLP.2020.10>

ADNOTACJA. Artykuł dotyczy wybranych aspektów relacji płci i języka w polszczyźnie. Punkt wyjścia rozważań stanowi pojęcie płci – ukształtowane na bazie istniejących (i dostrzeganych) różnic biologicznych w świecie ludzi i zwierząt (ang. *sex*), ugruntowane (reprodukowane) kulturowo (ang. *gender*). Punktem dojścia zaś jest zdanie sprawy z tego, jak to pojęcie jest kodowane w języku. W artykule zaprezentowano różne typy eksponentów męskości i żeńskości: leksykalne, morfologiczne (fleksyjne i słowotwórcze), tekstowe i kontekstowe. Ustalono, że w konkretnych wypowiedziach mamy do czynienia z ich różnymi kombinacjami. O wyborze sposobu eksponowania płci decyduje spłot wielu czynników: językowych, pragmatycznych, a także psychologiczno-społecznych.

SŁOWA KLUCZOWE: kategorie językowe, płć, rodzaj

Pojęcie płci wyrasta z ludzkiej obserwacji świata przyrody, dostrzegania różnic między organizmami męskimi i żeńskimi i uznawania ich za ważne. Świadczy o tym zarówno znaczenie funkcjonującego we współczesnej polszczyźnie słowa *płć* – ‘ogół cech charakteryzujących i odróżniających osobniki żeńskie i męskie; także: ogół osobników wyróżniających się tymi cechami’ (PSWP Zgół, t. 29, 116–117; podkreśl. MNB), jak też jego utartych połączeń, takich jak: *płć męska, żeńska; płć odmienna, druga, inna, przeciwna; osobniki różnej płci; rozpoznawanie płci płodu; zmiana płci; skłonność do płci przeciwnej, dążenie ku odmiernej płci; identyfikacja płci; różnicowanie się płci; różnice płci; słaba płć ‘kobiety; również żartobliwie o mężczyznach’; płć piękna, płć brzydka; dezaprobatą płci; determinacja płci*¹. Językowe wyróżnianie płci ma podłoże naturalne – wynika z obiektywnie istniejących różnic biologicznych między organizmami (por. *płć dziecka, człowieka; płć roślin; płć zwierząt*), szczególnie ważnych w aspekcie rozmnażania, czyli *de facto* przedłużania i w konsekwencji istnienia poszczególnych gatunków. W świecie ludzi te różnice

1 Nazywane są też sytuacje atypowe (w których różnice płciowe są „zacierane”): *płć obojnacza; trzecia płć* ‘ironicznie o osobach o skłonnościach homoseksualnych’ (PSWP Zgół, t. 29, 117).

są reprodukowane kulturowo – w procesie socjalizacji i edukacji dziecko mające ciało o określonej anatomii i fizjologii przyswaja właściwe w danym społeczeństwie wzorce zachowań², korespondujące z jego płcią biologiczną (ang. *sex*), tzw. płć kulturową (ang. *gender*)³. Dyktowane wzory stanowią niezbędny składnik płciowego wyposażenia dorosłego człowieka, zwłaszcza że „formy kulturowe wyraźnie służą do odsłaniania, a nie zakrywania płci osobników” (Ślęczka 1999, 31)⁴. Ukształtowana w konfrontacji z kulturowo reprodukowaną różnicą męskości i żeńskości tożsamość płciowa człowieka rzutuje zarówno na jego życie indywidualne, jak też na funkcjonowanie całego systemu społecznego, którego jest częścią⁵.

Płć znajduje też odzwierciedlenie w języku. W polszczyźnie pozostaje w związku z językową kategorią rodzaju. Dostrzegają to już Jan Niecisław Baudouin de Courtenay (Baudouin de Courtenay 1915/1984, 218–225)⁶ i autorzy „starszych”⁷ gramatyk szkolnych (zob. np. Szober 1923/1962, 118–120, Klemensiewicz 1952/2001, 51–52). Jednak w większości polskich opracowań językoznawczych 2. połowy XX w. pojęcia ‘rodzaj’ nie odnoszono do właściwości semantycznych rzeczownika, nie wiązano z rozróżnianiem płci⁸, przeciwnie – podkreślano jego kon-

- 2 Dotyczą one różnych sfer życia: sposobu bycia, wypowiedzania się, ubierania, kształcenia, wykonywanych prac i zawodów, pełnionych ról i funkcji, sposobu spędzania wolnego czasu, itd.
- 3 Dodać należy, że polszczyzna w odróżnieniu od angielszczyzny łączy te dwa rozumienia płci – odpowiada im jedna nazwa ogólna *płć*. Jeśli zależy nam na precyzji wyrażenia, możemy użyć odpowiedniej przydawki różnicującej – *płć naturalna*, *płć kulturowa*.
- 4 Bardzo charakterystycznym kulturowym sygnalizatorem płci jest np. ustalony społecznie sposób ubierania się. Jak stwierdził Kazimierz Ślęczka: „W całym świecie ubiory kobiet i mężczyzn różnią się zasadniczo, w sposób podyktowany tylko w bardzo małym stopniu różnicami morfologicznymi ciała” (Ślęczka 1999, 31). Badacz formułuje bardzo stanowczy sąd, zauważając, że: „Wprawdzie i w tym zakresie w wielu zachodnich krajach nastąpiły zmiany i zakres swobody w doborze własnego wystroju kulturowego znacznie wzrósł, ale sama zasada cechuje się wyraźną uporczywością, płcie osobników mają być już na pierwszy rzut oka rozpoznawalne” (Ślęczka 1999, 31). Wydaje się jednak, że współcześnie wskazana „uporczywość” tej zasady została nieco osłabiona, o czym świadczą m.in. coraz większa popularność mody unisex.
- 5 Potwierdza to m.in. fakt, że w badaniach socjologicznych płć i wiek uznaje się za „dwie najbardziej uniwersalne podstawy stratyfikacji społecznej we wszystkich społeczeństwach” (Goodman 1997, 165).
- 6 Według niego rodzaj gramatyczny jest skutkiem animizacji myślenia językowego właściwego Ario Europejczykom, a zwłaszcza seksualizacji (upłciowienia) wyobrażeń językowych, narzucania rozróżnienia męski – żeński nie tylko ludziom i zwierzętom, ale też roślinom i rzeczom martwym: *ten żołnierz, ten pies, ten dąb, ten kamień, ten stół; ta dziewczyna, ta owca, ta brzoza, tak szafa, ta portmonetka; to dziecko, to zwierzę, to drzewo, to lustro, to pokrętko*. Potwierdza to już sam sposób nazywania opozycji rodzajowych, które w języku polskim (i innych znanych nam językach) są nazywane płciowo (pol. *męski, żeński, nijaki*). Kwestię związku między oznaczanymi pojęciami a rodzajem gramatycznym ich nazw podjęła np. Anna Pajdzińska (2018).
- 7 Tj. takich, które ukazały się przed II wojną światową lub tuż po niej.
- 8 Por. wypowiedź Alicji Nagórko: „[...] utożsamianie rodzaju gramatycznego z czymś zewnętrznym, np. płcią denotatów jest postawą dość naiwną” (Nagórko 1996, 94). W dalszej części wypowiedzi autorka nieco łagodzi swój stosunek do badań nad semantyką rodzaju, pisząc, że istnieją związki między rodzajem a takimi kategoriami rzeczywistości jak ‘niedorobłość’ i ‘płć’.

wencjonalny charakter oraz syntaktyczne podstawy (zob. np. GWJPM, 207–217). W efekcie badanie tej kategorii zostało zdominowane przez prace nad fleksyjno-składniowymi właściwościami wyrazów, które mają rodzaj⁹. Na tym tle pozytywnie wyróżniają się prace Mariana Kucały (1978) i Jadwigi Zieniukowej (1981), którzy uznawali rodzaj za kategorię wieloaspektową, w tym i semantyczną¹⁰.

Do semantycznej interpretacji kategorii rodzaju powrócono na fali feministycznych badań języka, które w Polsce zainicjowało wydanie 9. tomu z serii „Język a kultura” pt. *Płeć w języku i kulturze* (1994) i ogólnie wzmożone zainteresowanie badaniami językowego obrazu świata, które zaowocowały powstaniem wielu prac nt. obrazu (czy stereotypu) płci w języku (zob. artykuły w JAK 9 oraz np. Pelletier 1996; Brzozowska 2000; Długosz 2000; Pajdzińska 2001; Nowosad-Bakalarczyk 2002, 2004)¹¹. Trzeba podkreślić, że już wcześniej Kwiryna Handke prowadziła badania nad specyfiką języka kobiet i mężczyzn. W centrum jej zainteresowań znalazły się przemiany zachodzące w języku Polek (zob. Handke 1986, 1989, 1990, 1992). Badaczka ta wyraźnie jednak dystansowała się od ideologii feminizmu, a prace swe nazywała socjolingwistycznymi (Handke 1994, 11–12). Nurt feministycznych badań języka w Polsce reprezentują prace Jolanty Szpyry-Kozłowskiej i Małgorzaty Karwatowskiej. Kategoria rodzaju z uwagi na liczne asymetrie względem płci jest przez badaczki postrzegana jako przejaw seksizmu (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005)¹². Nie jest to jednak stanowisko powszechnie akceptowane w środowisku polskich językoznawców, o czym świadczy m.in. ożywiona dyskusja na V Forum Kultury Słowa „Polak z Polakiem. Porozumiewanie się. Bariery i pomosty” (Lublin, 16–18 października 2003 r.), którą wywołały referaty: *Jak Polka z Polakiem – językowe bariery w komunikacji między płciami* Jolanty Szpyry-Kozłowskiej i Małgorzaty Karwatowskiej oraz *Czy gramatyka może przeszkadzać w rozmowie kobiety i mężczyzny?* Marka Łazińskiego. Zdecydowana większość dys-

9 Nie sposób w tym miejscu przedstawić istniejącej bogatej literatury przedmiotu. Wymienię jedynie autorów klasycznych już prac z tego zakresu, jak Witold Mańczak (1956), Roman Laskowski (1974), Zygmunt Saloni (1976) oraz autorkę stosunkowo nowej monografii nt. fleksyjnych podstaw rodzaju – Zofię Zaron (2004).

10 Wskazywali zwłaszcza na semantyczne podstawy rodzaju męskoosobowego.

11 Powstanie tak wielu prac z tego zakresu (tu wymieniam nieliczne) nie dziwi, jak bowiem pisze Zbigniew Kloch, „Płciowość stanowi ważny element językowego obrazu świata z uwagi na fakt, że język utrwała stereotypy dotyczące płci, przekonania o tym, czym jest kobiecość, a czym jest męskość” (Kloch 2000, 148).

12 Badaczki swoich prac nie sytuują w kręgu językoznawstwa feministycznego, lecz w nurcie prac relacjonujących krytycznych. Jednak sposób, w jaki przedstawiają językowy status kobiet i mężczyzn (posługują się oceniającymi słowami *seksizm*, *androcentryzm*), powoduje, że ich prace stanowią najbardziej ostry wyraz negatywnej oceny obrazu płci zawartego w języku. Rozważając jednak możliwości wprowadzenia zmian zmniejszających nierówności płciowe, autorki stwierdziły, że „w Polsce nie istnieje obecnie klimat sprzyjający nieseksistowskiej reformie języka” (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005, 275), a także „Nie wydaje się możliwe, by polski system rodzajowy mógł być w znaczący sposób zmodyfikowany w kierunku większej symetryczności rodzajowo-płciowej” (Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005, 281).

kutantów opowiedziała się po stronie M. Łazińskiego, który stwierdził, że na obecnym etapie badań brakuje dowodów potwierdzających związek asymetrii rodzajowo-płciowej istniejącej w języku z nierównym traktowaniem kobiet i mężczyzn w społeczeństwie¹³. Zainteresowanie tematyką płci na gruncie nauk humanistycznych i społecznych w Polsce było szczególnie duże na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku, o czym świadczą liczne publikacje z tego zakresu, zob. np. lubelskie tomy pokonferencyjne: *Oblicza płci. Język – kultura – edukacja* (2012), *Oblicza płci. Literatura* (2012), *O płci, ciele i seksualności w kulturze i historii* (2014), *O płci, ciele i seksualności w języku i mediach* (2014), monografia (Rejter 2013).

Celem przeprowadzonych przeze mnie badań było rozpatrzenie relacji płci i języka w polszczyźnie. Przyjęłam, że płeć leży u podstaw językowej kategorii rodzaju, przy czym kategoria ta jest przeze mnie rozumiana szeroko (inaczej niż to jest ogólnie przyjęte w tradycyjnej gramatyce): stanowi ją zbiór różnorodnych form językowych powiązanych wspólną treścią (znaczeniem płci). Jej opis wymagał całościowego spojrzenia na język, uwzględnienia różnych jego poziomów, łącznie z kontekstem jego użycia. Taka procedura opisu jest zgodna z potocznym rozumieniem języka jako narzędzia wyrażania myśli (Rozwadowski 1924; Bartmiński 2006), a także z założeniami lingwistyki kognitywnej (Langacker 1987, 2008) i antropologiczno-kulturowej (Wierzbicka 1988, 1999, 2006; Bartmiński 2009) dotyczącymi prymatu semantyki nad pozostałymi poziomami języka¹⁴. Takie ujęcie kategorii językowych zostało wyłożone w programie etnolingwistyki kognitywnej sformułowanym przez Jerzego Bartmińskiego w *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics* (2009). Badacz zaproponował połączenie wszystkich szczegółowych typów kategorii pod ogólniejszym mianem kategorii językowych, a także takie ich wzajemne ustosunkowanie, które na pozycji nadrzędnej stawia kategorie pojęciowe, semantyczne. Bartmiński podzielił opinię Anny Wierzbickiej, że są one najważniejsze i dla rozumienia języka, i dla sposobu jego użycia. Taka perspektywa badawcza – od znaczenia do formy – pozwala: (1) uwzględnić człowieka jako konceptualizatora doświadczanej rzeczywistości, który tworzy pojęcia i językowo je wyraża, (2) opisać w sposób spójny różne kategorie językowe, które współdziałają jako eksponenty tych samych treści. Ten sposób ujęcia kategorii daje możliwość połączenia w jednym modelu opisu zjawisk z różnych poziomów języka, np. słownictwa ze zjawiskami z poziomu gramatycznego¹⁵. Mo-

13 Zob. tom pokonferencyjny *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków* (2005, 91–177) oraz Łaziński 2006.

14 W założeniu tym mieści się przekonanie o dominacji znaczenia nad formą oraz o symbolicznym charakterze wszystkich form językowych.

15 Autonomizacja cząstkowych dziedzin wiedzy o języku (np. leksykologii i gramatyki, a w ramach gramatyki – składni, morfologii i prozodii), zdaniem J. Bartmińskiego, pozwala osiągnąć wysoki stopień precyzji opisu, ale „stwarza konflikt z potocznym rozumieniem języka jako zespołu różnorodnych środków formalnych, które jednak w procesie porozumiewania się mogą być używane wymiennie i w połączeniu ze sobą” (Bartmiński 2006, 15).

del ten – określany mianem holistycznego (integralnego) opisu języka – zastosowano już w zespole lubelskim do opisu kategorii: przestrzeni (Adamowski 1999), podmiotu (Majer-Baranowska 2005), płci i rodzaju (Nowosad-Bakalarczyk 2009), czasu (Szadura 2017), ilości (Nowosad-Bakalarczyk 2018).

Czyniąc punktem wyjścia pojęcie płci, postawmy pytanie o jego eksponenty w polszczyźnie. Przyjrzyjmy się, w jaki sposób kodowana jest informacja o męskości i żeńskości.

Rodzaj naturalny (płeć) może mieć osobne eksponenty leksykalne, wyrazy w odpowiednim rodzaju gramatycznym – męskim lub żeńskim. Należą do nich osobowe nazwy własne – imiona męskie i żeńskie, np. *Adam* i *Ewa*, *Piotr* i *Anna*, *Jan* i *Magdalena*, *Jerzy* i *Elżbieta*. Istnienie urzędowych spisów imion, które można nadawać dziewczynkom i chłopcom, czyni ten typ nazw jednoznacznym wykładnikiem płci. Także nazwy pospolite mogą wyrażać płeć oznaczanych osób. Istnieją w języku polskim komplementarne względem siebie rzeczowniki męskie i żeńskie, nazywające ludzi właśnie ze względu na posiadaną płeć, np. *mężczyzna* – *kobieta*, *chłop* – *baba*, płeć i wiek, np. *chłopiec* – *dziewczyzna*, *chłopczyk* – *dziewczynka*, płeć, wiek i stan cywilny, np. *panna* – *kawaler*, *stara panna* – *stary kawaler*. Również nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego pozwalają jednoznacznie wyrazić płeć męską lub żeńską członków rodziny, np. *ojciec* – *matka*, *brat* – *siostra*, *dziadek* – *babka*, *wujek* – *ciotka*, *mąż* – *żona*, *syn* – *córka*.

Płeć może też mieć eksponenty słowotwórcze. System derywacyjny języka polskiego daje możliwość syntetycznego wyrażania przede wszystkim płci żeńskiej (zob. Grzegorzczkowska, Puzynina 1998, 422–425, a także Grzegorzczkowska, Szymanek 1993)¹⁶. Dodając do nazw męskich odpowiednie przyrostki, utworzono wiele imion żeńskich, np.

-a: *Józef* – *Józefa*, *Stanisław* – *Stanisława*, *Wiesław* – *Wiesława*;
-ina: *Jan* – *Janina*;

oraz nazwy żeńskich członków rodziny, np.

-ka: *stryj* – *stryjenka*, *wujek* – *wujenka*, *wnuk* – *wnuczka*, *szwagier* – *szwagierka*;
-owa: *teść* – *teściowa*, *brat* – *bratowa*, *syn* – *synowa*;
-ica: *bratanek* – *bratanica*, *pasierb* – *pasierbica*.

Słowotwórczo można wyrażać płeć żeńską także w formach nazwisk kobiet. Sposób ich tworzenia jest uzależniony od zakończenia bazowego nazwiska męskiego. Od nazwisk męskich zakończonych na *-ski*, *-cki*, *-dzki* tworzymy nazwisk kobiet (żon i córek) poprzez zamianę końcówki męskiej na żeńską *-a*, np. *Kowalski* – *Ko-*

¹⁶ Odwrotny kierunek pochodności, czyli derywacja nazwy męskiej na bazie nazwy żeńskiej, jest rzadkością. Można podać tu tylko takie nieliczne przykłady, jak: *gwiazda* – *gwiazdor*, *wdowa* – *wdowiec*, *Maria* – *Marian*, *Ewa* – *Ewaryst*, *siostra* – *siostrzeniec*, *kaczka* – *kaczor*, *gęś* – *gąsior/gęsiór*.

walska, Głowacki – Głowacka, Żmudzki – Żmudzka. W podobny sposób (tzn. poprzez zmianę zestawu końcówek fleksyjnych) można też tworzyć nazwiska kobiet od innych nazwisk przymiotnikowych typu *Malowany, Ufny, Raźny*. Przyjmują one postać żeńską – *Malowana, Ufna, Ważna*, choć możliwa jest również postać męska *Malowany, Ufny, Ważny*. Od nazwisk męskich zakończonych na spółgłoskę, samogłoskę *-a, -o* możemy tworzyć nazwiska kobiet, dodając odpowiednie przyrostki, które są wykładnikiem płci żeńskiej i stanu cywilnego równocześnie, np. *Nowak – Nowakowa/ Nowaczka* (żona) – *Nowakówna* (córka), *Skarga – Skarżyna* (żona) – *Skarżanka* (córka), *Zaręba – Zarębina* (żona) / *Zarębianka* (córka). Za pomocą przyrostków niekiedy są także tworzone nazwiska kobiet od nazwisk męskich o postaci przymiotnikowej typu *Malowany*, np. *Malowanowa* (żona), *Malowanówna* (córka). Współcześnie jednak nazwiska odmężowskie i odojcowskie w języku ogólnym są rzadko używane¹⁷. Zanikają zwłaszcza formacje z przyrostkami *-ina/-yna* oraz *-anka*. Nazwiska noszone przez kobiety mają najczęściej nieodmienną postać męską, np. *Ewa Nowak, Jadwiga Skarga, Zofia Zaręba*¹⁸.

Morfemy słowotwórcze są wykładnikami płci żeńskiej także w nazwach ludzi w wielu dziedzinach życia:

(a) w nazwach wskazujących na przynależność rasową, narodową, pochodzenie, wyznanie itp., np.:

- ka*: *murzyn – murzynka, Polak – Polka, mnich – mniszka; cudzoziemiec – cudzoziemka;*
- anka*: *lublinianin – lublinianka, chrześcijanin – chrześcijanka, muzułmanin – muzułmanka;*
- ówka*: *Żyd – Żydówka;*
- a*: *cudzoziemiec – cudzoziemka;*

(b) w nazwach wskazujących na cechy fizyczne i psychiczne osób, np.:

- ka*: *chytrus – chytruska, debil – debilka, grubas – grubaska, blondyn – blondynka;*
- a*: *niewdzięcznik – niewdzięcznica, grzesznik – grzesznica, rówieśnik – rówieśnica; spóźnialski – spóźnialska, zapominalski – zapominalska;*

(c) w nazwach osób – subiektów czynności, procesu, stanu, np.

- ka*: *zbieracz – zbieraczka, kolekcjoner – kolekcjonerka, działacz – działaczka;*
- yni/-ini*: *zabójca – zabójczyni, twórca – twórczyni, wykonawca – wykonawczyni;*
- owa*: *świadek – świadkowa;*

17 Używanie tego typu nazwisk jest charakterystyczne dla pewnych środowisk, głównie znanych i aktywnych zawodowo kobiet starszego pokolenia, np. *Grzegorzyczkowa, Puzyrnina, Skubalanka*. Są też używane wówczas, kiedy forma męska jest mało wyrazista fonetycznie (nazwiska jednosylabowe) albo jest kojarzona z rzeczownikiem pospolitym i może być odbierana jako śmieszna, deprecjonująca, np. *Zającówna, Czubówna*.

18 Potwierdzają to badania przeprowadzone między innymi przez A. Markowskiego (1972), M. Kucalę (1978), M. Nowosad-Bakalarczyk (2009).

(d) w nazwach i tytułach zawodowych, nazwach stanowisk i funkcji, np.

- ka: *lekarz – lekarka, dyrektor – dyrektorka, asystent – asystentka, kelner – kelnerka;*
- yni/ini: *mistrz – mistrzyni, sprzedawca – sprzedawczyni, doradca – doradczyni, dozorca – dozorczyni;*
- a: *radny – radna, woźny – woźna, bufetowy – bufetowa, zastępowy – zastępowa;*
- owa: *krawiec – krawcowa, szef – szefowa;*
- anka: *poseł – posłanka.*

Dodanie odpowiedniego formantu słowotwórczego do formy męskiej nie jest jedynym w polszczyźnie sposobem urabiania nazw żeńskich. Współcześnie do nazywania kobiet wykorzystywane są także rzeczowniki męskie, np. *magister, antropolog, dyrektor*. Ten sposób oznaczania pojawił się w polszczyźnie w XX wieku w związku z masową aktywnością kobiet w różnych sferach życia społecznego dostępnych wcześniej wyłącznie mężczyznom. Początkowo wzbudzał opór purystów językowych, gdyż był postrzegany jako innowacja niezgodna z duchem języka polskiego. Współcześnie jednak jest on rozpowszechniony w użyciu i aprobowany przez kodyfikatorów języka¹⁹.

W związku z tym, że w polszczyźnie funkcjonują oba sposoby oznaczania kobiet, warto zastanowić się, który ze sposobów przeważa oraz czy i w jakim zakresie użytkownicy języka mają możliwość wyboru jednego z nich. Przeanalizujemy w tym celu kilka przykładów zaczerpniętych z prasy²⁰:

- (1) *Z Marią Magdaleną Koško, etnologiem, badaczką syberyjskiego szamanizmu rozmawia Dariusz Jaworski. (WO 44/2002, 32)*²¹
- (2) *Niektóre [ekspozyty – uzup. MNB] przyjechały z muzeum w Jakucku, inne to repliki wykonane w lesie przy domu pomysłodawczyni i kuratora wystawy, Marii Koško. (WO 44/2002, 37)*
- (3) *Po pierwszych wyborach zaczęłam współpracować z Danusią Waniek, co było oczywiste, bo wspólnie tworzyliśmy SdRP, później pracowaliśmy wspólnie w parlamen-*

19 W *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny* (1999) stwierdzono: „W polszczyźnie ostatnich dziesięcioleci nazwy żeńskie z wykładnikiem *-ka* zostały uznane za mało oficjalne, lekceważące, nie licujące z powagą, rangą i pozycją społeczną wskazywanych osób. Nastąpił masowy odwrót nawet od określeń już przyjętych, typu *dyrektorka, kierowniczką, profesorka*, na rzecz wyrażeń *pani dyrektor, pani kierownik, pani profesor*. W postaci żeńskiej pozostały już tylko nazwy zawodów tradycyjnie wykonywanych przez kobiety, np. *aktorka, malarka, nauczycielka, pisarka*, albo uchodzących za mało atrakcyjne, o niewysokiej randze społecznej, np. *ekspedientka, fryzjerka, sprzątaczką*. W dzisiejszej polszczyźnie nie ma żadnej nazwy prestiżowego stanowiska, stopnia czy tytułu naukowego, która miałaby żeńską formę słowotwórczą” (NSPP, 1767).

20 Cytowany materiał językowy pochodzi z wielkonakładowej ogólnopolskiej prasy z lat 2001–2003: dziennika „Gazeta Wyborcza” (w skrócie metryki: GW) i cotygodniowych dodatków do niego, takich jak „Wysokie Obcasy” (WO), „Praca” (GW-P), „Praca Warszawa” (GW-PW), tygodnika „Polityka” (P) oraz miesięcznika „Twój Styl” (TS).

21 Podawana w nawiasie metryka źródła obejmuje skrót nazwy czasopisma, numer publikacji w danym roku, stronę.

cie, została szefową mojej kampanii wyborczej, a po objęciu przeze mnie urzędu – szefem Kancelarii. (P 23/2001, 32)

- (4) *Jestem językoznawcą. Forma „językoznawczyni” wydaje mi się nieładna. Ale bez kłopotu mogę być lingwistką. (WO 26/2002, 32).*

W przykładzie (1) użyto męskiej nazwy *etnolog*, ponieważ współcześnie w języku polskim nie ma zwyczaju tworzenia formacji żeńskich od nazw zawodowych zakończonych na *-log*, takich jak *antropolog*, *archeolog*, *astrolog*, *farmakolog*, *filolog*, *laryngolog*, *psycholog*, *socjolog*. Użycie w tym wypadku najpowszechniejszego sufiksu *-ka* spowoduje wymiany morfonologiczne *g:ż* (*antropolożka*, *archeolożka*, *astrolożka* itd.), które dla wielu użytkowników języka są nie do przyjęcia²², podobnie jak formacje z przyrostkiem *-ini/-yni* (*antropologini*, *archeologini*, *astrologini* itd.). Co nie znaczy, że nie spotyka się tego typu nazw:

- (5) *Jak pisze Charon Kinsella, socjolożka z Cambridge, szybko doceniono powagę sprawy i zaczęto zastanawiać się, jak sobie poradzić z buntem, bo w Japonii nikt nie lubi takich ekstrawagancji naruszających porządek. (WO 32/2003, 30).*

Trzeba jednak podkreślić, że czasopismo, z którego pochodzi przytoczony przykład, propaguje idee ruchu feministycznego, daje zatem przykład „nieseksistowskiego” użycia języka, tj. takiego, w którym płeć żeńska jest językowo eksponowana na równi z męską. Zachowanie pełnej symetrii nazw dla obu płci jest jednym z celów postulowanej przez ten ruch „reformy” języka. Formacje tego typu – *socjolożka*, *psycholożka*, *filolożka* – pojawiły się także w odpowiedziach respondentów przeprowadzonej przez mnie w 2005 roku ankiety²³, stanowiąc około 20 % wszystkich podanych nazw dla określenia kobiety pracującej w dziedzinie socjologii (*socjolożka* – 18 %), psychologii (*psycholożka* – 25 %) i filologii (*filolożka* – 18 %). W mojej ocenie to stosunkowo wysoka frekwencja (biorąc pod uwagę fakt, że respondentami ankiety w przeważającej większości byli studenci filologii polskiej, a więc osoby znające normy obowiązujące w omawianym zakresie), która jest sygnałem zmian zachodzących w języku (nowych tendencji).

W przykładzie (2) użyto męskiej nazwy *kurator*, mimo że istnieje w języku jej żeński odpowiednik *kurorka*. Nazwa ta jednak w słowniku języka polskiego została uznana za potoczną (USJP Dub, t. 2, 365), a to mogło spowodować, że nadawca analizowanej wypowiedzi wybrał oficjalną formę męską, dodając prestiżu tej funkcji. W przykładzie (3) użycie jednocześnie dwóch form (męskiej *szef* i żeńskiej *szefowa*) pozwoliło zróżnicować rangę społeczną sprawowanych funkcji –

22 Jak podano w podręczniku kultury języka z końca lat siedemdziesiątych XX w., są one „tak nietradycyjne w polszczyźnie, że się odczuwa je jako śmieszne, niepoważne” (KJP, 110).

23 Badanie dotyczyło preferencji młodych użytkowników języka w zakresie wyrażania żeńskości w polszczyźnie. Zostało przeprowadzone wśród blisko 1000 studentów pięciu różnych ośrodków uniwersyteckich w Polsce – w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Lublinie.

do określenia stanowiska wyższego rangą użyto formy męskiej. W przykładzie (4) nadawca wypowiedzi (kobieta) wprost wyraża swoją niechęć wobec określania siebie za pomocą żeńskiej nazwy *językoznawczyni* (za stosowniejszą uznaje męską *językoznawca*), choć równocześnie akceptuje żeńską – *lingwistka*.

Analiza nawet tej niewielkiej liczby przykładów (1) – (5) pokazuje, że blokada derywacji żeńskiej ma wiele przyczyn. Wśród nich wskazać można zarówno czynniki językowe (brak w systemie słowotwórczym języka środków, które by pozwoliły na zaznaczenie różnicy płci i które równocześnie byłyby akceptowane przez ogół użytkowników języka), jak również (i te wydają się ważniejsze) czynniki psychologiczno-społeczne (np. niechęć kobiet do określania siebie za pomocą nazw żeńskich, które w ocenie wielu brzmią mniej poważnie i dostojnie niż odpowiednie męskie; prestiż społeczny kojarzony z nazwami męskimi) (zob. Klemensiewicz 1957 oraz KJP, 107–116). W wielu przypadkach norma nie jest ustabilizowana – używa się wymienne nazw męskich i żeńskich (*dyrektor – dyrektorka, poseł – posłanka, reżyser – reżyserka*). O wyborze sposobu oznaczania decyduje splot wielu czynników, m.in. znaczenie nazwy, ranga społeczna nazywanej osoby, typ wypowiedzi (oficjalna, nieoficjalna), a nawet funkcja składniowa używanego rzeczownika (użycia predykatywne w większym stopniu niż referencjalne pozwalają na zastosowanie nazw męskich, por. **Moja lekarz przepisała mi te leki // Moja znajoma jest lekarzem*), zwyczaje środowiskowe i indywidualne²⁴.

Płeć w polszczyźnie ma też eksponenty fleksyjne. Należą do nich zróżnicowane rodzajowo końcówki fleksyjne czasowników skorelowane z płcią osób, o których się orzeka. Np.

Byłem w kinie vs. *Byłam w kinie*²⁵.

Czytał tę książkę vs. *Czytała tę książkę*.

Czy mógłbyś mnie odwiedzić? vs. *Czy mogłabyś mnie odwiedzić?*.

Także końcówki fleksyjne przymiotników, imiesłów przymiotnikowych, liczebników oraz niektórych zaimków (osobowych, przymiotnych) mogą być wykładnikami płci. Np.:

Chory czeka na lekarza vs. *Chora czeka na lekarza*.

On mi to pokaże vs. *Ona mi to pokaże*.

Jeden to robi, a drugi nie robi vs. *Jedna to robi, a druga nie robi*.

W związku z tym, że współcześnie do nazywania zarówno mężczyzn, jak i kobiet wykorzystywane są tożsame formalnie rzeczowniki męskie (pospolite typu *magister, antropolog, dyrektor* oraz własne typu *Mazur, Krzyśko*), wykładnikiem płci

24 Szerzej o tym piszę w artykule *Tendencje w sposobie wyrażania żeńskości we współczesnej polszczyźnie*. Zob. Nowosad-Bakalarczyk 2006.

25 Przykłady cytowane przeze mnie z pamięci (zasłyszane) nie zostały opatrzone metryką.

jest nieodmienność fleksyjna tych wyrazów jako nazw kobiet kontrastująca z odmiennością tych wyrazów jako nazw mężczyzn. Np.

Rozmawiałam o tym z dyrektorem naszej firmy vs. Rozmawiałam o tym z dyrektorem naszej firmy;

Dziś spotkałem Nowaka vs. Dziś spotkałem Nowak.

Dodatkowo wykładnik ten może być uzupełniany i wzmacniany równocześnie środkami leksykalnymi, np.:

- (6) *Pan doktor strofuje zniecierpliwiony: „Proszę się uspokoić, pani cała się trzęsie, nie mogę przeprowadzić badania”.* (WO 35/2003, 47)
- (7) *Klienci pytali, czy jest pani mecenas?* (P 20/2003, 40)
- (8) *Iwona Matuszek, anestezjolog, lekarz rodzinny. Pracuje w szpitalu w Międzyzlesiu.* (WO 44/2002, 30)
- (9) *Firma Sevroll-System zatrudni projektanta-handlowca (kobietę do lat 30 z bardzo dobrą znajomością branży drzwi przesuwanych i technik sprzedaży.* (GW-PW 43/2001, 7)
- (10) *Promotorów (mężczyzn) i hostessy do pracy na promocjach w Chełmie, Hrubieszowie, Janowie Lubelskim, Kraśniku i Krasnymstawie zatrudni Agencja Promocyjna.* (GW-P 41/2001, 7).

W przykładach (6) i (7) wykładnikami płci są leksemy *pan* i *pani*, w przykładzie (8) – imię żeńskie, a w przykładach (9) i (10) – nazwy prymarne płci (*kobieta* i *mężczyzna*).

Płeć może mieć też eksponenty składniowe. Przyjmuję, że wykładnikami składniowymi płci są zróżnicowane rodzajowo końcówki fleksyjne wyrazów składniowo podrzędnych wobec nazwy osoby, skorelowane z jej płcią. Np.

- (11) *Furman poinformowała jedynie, że NFZ poda tę informację „jak najszybciej się da”.* (GW 143/2003, 4)
- (12) *Rzecznik przyznała, że za opóźnienia nie będą grozić sankcje, ale „będą krzywdą dla pacjenta, który jest pozbawiony aktualnej informacji”.* (GW 143/ 2003, 4)
- (13) *Była senator ogłosi oficjalnie start swej kampanii w przyszłym tygodniu.* (GW 39/2003, 2)
- (14) *Chirurg, który operował mi wyrostek, powiedział: „Dziecko, ty lepiej idź do zakonu niż na chirurgię”.* (WO 14/2003, 2).

W przykładach (11) i (12) wykładnikiem płci żeńskiej jest żeńska forma orzeczenia, w (13) – żeńska forma przydawki. Podobnie wykładnikiem płci męskiej są męskie formy orzeczeń oraz męska forma zaimka anaforycznego (zob. (14)).

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że forma orzeczenia zawsze koreluje z płcią osoby. Natomiast forma przydawki łączącej się z rzeczownikiem męskim użytym do oznaczenia kobiety jest uzgadniana na zasadzie realnej – jest zgodna z płcią osoby, czyli żeńska, jak w (15), lub formalnej – jest zgodna z formą określanego rzeczownika, czyli męska, jak w (16). Por.

- (15) Zaprzysiężniona astrolog postawiła Lenie horoskop. (WO 26/2002, 12)
- (16) Do jej drzwi zapukali dziennikarze. Cieszyli się: jest ładna, świetnie wygląda w obiektywie. Jednak Beverly nie chciała rozmawiać – reporterów interesowało tylko to, że na sołtysa ludzie wybrali Amerykankę. A trzeba głośno mówić o tym, czemu nowy sołtys ma zaradzić – wokół Kłopotnicy znikają góry, a w nocy coś szarpie za łóżka, w których śpią ludzie. (WO 9/2003, 3).

Wybór typu uzgodnienia zależy między innymi od tego, czy przydawka atrybutywnie charakteryzuje oznaczoną osobę czy też dookreśla zajmowane przez nią stanowisko (zob. Rothstein 1980). W pierwszym przypadku forma przydawki przyjmuje postać żeńską skorelowaną z płcią osoby, do której bezpośrednio się odnosi (jak w kontekście nr 15), w drugim zaś może przyjmować formę męską skorelowaną z rodzajem określanego rzeczownika, jak w (16) oraz w poniższych (17) i (18), lub żeńską skorelowaną z płcią, jak w (19) i (13).

- (17) Wojewoda podlaski Krystyna Łukaszuk odwołała Ireneusza Mieczkowskiego ze stanowiska Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii [...]. (P 10/2001, 92)
- (18) Szwedka Mika Larsson, radca kulturalny ambasady Szwecji: [...]. (TS 6/2003, 76)
- (19) Zauważyła ją Franciszka Cegielska, ówczesna prezydent Gdyni. (WO 45/2001, 14).

Połączenia ze zgodą *ad sensum* są tworzone doraźnie (przydawka stoi w prepozycji), co może zwiększać „wrażliwość” nadawcy na płeć osoby, o której orzeka. Natomiast połączenia ze zgodą *ad formam* są utrwalonymi w języku dwuczłonowymi oficjalnymi nazwami stanowisk – przydawka stojąca w postpozycji modyfikuje referencję określanego rzeczownika (*wojewoda podlaski* to podkategoria kategorii *wojewoda* opozycyjna wobec innych wyznaczonych również przez specyfikującą przydawkę, jak *wojewoda lubelski*, *podkarpacki* itp.), nie nazywa cechy oznaczanej osoby i dlatego nie koreluje z jej płcią. Nie jest to jednak w języku polskim regułą. Także w niektórych sfrageologizowanych połączeniach rzeczownika z przymiotnikiem, przymiotnik może mieć mocję – dostosowywać swój rodzaj do płci osoby, o której się orzeka. Np.

- (20) Ruth-Gaby Vermont-Mangold, pomysłodawczyni projektu „1000 kobiet do pokojowej Nagrody Nobla 2005”, szwajcarska parlamentarzystka i antropolog kulturowa, opowiada o pomysle. (WO 26/2005, 34)
- (21) Katarzyna Przybyszewska, dotąd redaktor naczelna „Pani”, została naczelną „Gali”. (P 42/2003, 14).

Obserwacja zgromadzonego materiału skłania także do wniosku, że wybór formy przydawki zależy również od funkcji składniowej połączenia rzeczownika z przymiotnikiem.

Przeciwstawiają się sobie użycia predykatywne i referencjalne takich połączeń. Dla pierwszych charakterystyczne jest uzgodnienie czysto formalne, dla drugich – uzgodnienie korespondujące z płcią osoby. Por.

- (22) *Agnieszka Magdziak-Miszewska, polski konsul w Nowym Jorku*. (P 20/2003, 12)
 (23) *Wyjaśnieniem zagadki zajmie się szwedzka patolog dr Marie Allen, która ma już na swoim koncie kilka osiągnięć z zakresu archeologii genetycznej*. (P 20/2003, 57).

Formy wyrazów podrzędnych są eksponentami płci także w przypadku tzw. rzeczowników bezrodzajowych typu *kaleka, sierota* albo ekspresywnie nacechowanych typu *ciamajda, pokraka, niedojda*. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że rzeczowniki te jako nazwy żeńskiego desygnatu mogą przyjmować tylko żeńskie formy określeń, np. *Ta ciamajda znowu spóźniła się na zajęcia*. Natomiast jako nazwy męskiego desygnatu mogą przyjmować określenia obu rodzajów: męskiego, np. *Ten niedojda znowu niczego nie załatwił*, oraz żeńskiego, np. *Ta niedojda znowu niczego nie załatwiła*, przy czym użycie żeńskich form określeń zwiększa efekt pejoratywizacji.

Odniesienie płciowe niektórych rzeczowników precyzuje kontekst ich użycia. Dotyczy to większości osobowych rzeczowników rodzaju męskiego. Porównajmy znaczenia słowa *Polacy* w poniższych wypowiedziach:

- (24) *Prawie połowa Polaków (48 %) nie wykazuje przywiązania ani do firmy, ani do swojej pracy – wynika z sondażu TNS OBOP*. (GW 273/2002, 2)
 (25) *A kobiety pracują podwójnie – w firmie i w domu. Nawet tutaj kobiety pracują więcej, mimo że Szwedzi bardziej niż Polacy zajmują się dziećmi. W Szwecji mamy też bardzo dużo samotnych matek, którym jest jeszcze trudniej*. (WO 14/2003, 32).

W przykładzie (24) słowo to oznacza wszystkich ludzi narodowości polskiej, a w (25) tylko mężczyzn. Jak widać, odniesienie płciowe nazwy reguluje kontekst jej użycia. Różne tego typu sposoby kontekstowego wyrażania płci umownie nazywam eksponentami kontekstowymi. Mamy z nimi do czynienia w poniższych przykładach:

- (26) *Każdego dnia dziesiątki mężczyzn zwracają się mailem do Virginii. Na ogół są między 30. i 50. rokiem życia. 60 proc. to Amerykanie*. (WO 14/2003, 17)
 (27) *Choć wojna się skończyła żony chemików z Brodnicy nie śpią spokojnie. Czekają na powrót mężów*. (TS 6/2003, 58)
 (28) *O boksie pisali czołowi literaci – Józef Hen, Adolf Rudnicki, Stanisław Dygat, Jerzy Janicki, Wiech*. (P 20/2003, 105).

W (26) słowo *Amerykanie* jest substytutem nazwy *mężczyźni*, w (27) połączenie *żony chemików* pozwala uznać, że *chemicy* to mężczyźni, bo tylko ci mogą mieć żony, a w (28) dane personalne *literatów* jednoznacznie sygnalizują męskie odniesienie płciowe tej nazwy.

Szczególnym typem wykładnika kontekstowego jest przeciwstawianie nazw męskich i żeńskich, a więc osób płci męskiej i żeńskiej – użyte rzeczowniki męskie stają się wówczas swoistymi tekstowymi ekwiwalentami męskich nazw prymarnych, zob. (29)–(30).

- (29) *Być może prezydent ma w zanadru kandydata mniej partyjnego, mogącego uzyskać przynajmniej neutralność opozycji w kilku ważnych kwestiach, może ma jakąś kandydatkę, bowiem Aleksander Kwaśniewski ostatnio stawia prawie wyłącznie na kobiety.* (P 20/2003, 32)
- (30) *Mówi się, że świat kobiet w teatrze jest odbiciem świata mężczyzn. Przy tworzeniu obsady najpierw ustala się nazwiska aktorów, do których dopasowuje się aktorki.* (WO 28/2002, 11).

Niekiedy przy ustalaniu referencji płciowej rzeczowników kontekst językowy jest niewystarczający. Konieczne jest wówczas uwzględnienie kontekstu historycznego i kulturowego, w tym również stereotypu²⁶ ewokowanego przez dany rzeczownik – wiedzy dotyczącej płci typowego reprezentanta danej grupy społecznej, zawodowej. Rozważmy przykłady:

- (31) *Nowi członkowie NATO odnoszą się z większym entuzjazmem do amerykańskiej krucjaty przeciwko terroryzmowi niż starzy. Główną część sił szybkiego reagowania będą stanowić żołnierze z Czech, Polski i Węgier [...].* (GW 273/2002, 2)
- (32) *Rezydują u nas groźni obcokrajowcy – zorganizowani w grupy gangsterzy, cyngle mafii, brutalni bandyci. Wciskają się w luki systemu bezpieczeństwa kraju, korumpują policjantów, wykorzystują łatwowierność albo brak wyobraźni prokuratury.* (P 20/2003, 20).

Dla przeciętnego użytkownika języka typowy *żołnierz*, *gangster*, *brutalny bandyta*, *policjant* jest mężczyzną, mimo że – realnie rzecz biorąc – także kobiety mogą być członkami wyróżnionych grup osób. Jednak stereotypowe wyobrażenie przeciętnego reprezentanta takich grup powoduje, że użytkownicy języka wiążą ich nazwy z płcią męską. Poświadczają to wyniki przeprowadzonych przeze mnie badań ankietowych, w których respondenci byli proszeni o określenie płci osób oznaczonych za pomocą omawianych nazw. Zdaniem aż 83 % respondentów *gangsterzy* i *bandyci* są płci męskiej, 81 % ankietowanych taką płć przypisało także *żołnierzom*, a 69 % – *policjantom*.

Płć osoby oznaczonej za pomocą rzeczownika męskiego (lub jego ekwiwalentów) niekiedy jest czytelna dopiero przy uwzględnieniu szerszego tła komunikacyjnego – konsytuacji (wiedzy wspólnej nadawcy i odbiorcy, strategii komunikacyjnej, intencji wypowiedzi itp.). Wskazówki dotyczące płci będące składnikiem konsytuacji umownie nazywam eksponentami konsytuacyjnymi. Przyjrzyjmy się przykładom:

26 Stereotyp pojmuję za J. Bartmińskim w sposób szeroki, jako „subiektywnie zdeterminowane wyobrażenie przedmiotu obejmujące zarówno cechy opisowe, jak i wartościujące, oraz będące rezultatem interpretacji rzeczywistości w ramach społecznych modeli poznawczych”. Takie rozumienie stereotypu łączy stereotypy językowe (formalne) i mentalne. Funkcje stereotypu „polegają na kulturowej reprezentacji rzeczywistości, jej społecznej ewaluacji oraz wyznaczaniu człowiekowi miejsca i sposobów zachowań w oswojonym świecie” (Bartmiński 1998, 64–65).

- (33) *Przyjechali posłowie (PiS i PSL), pojawił się proboszcz i przedstawiciele kilku fundacji – ci przywieźli książki dla najlepszych uczniów.* (GW 143/2003, 4)
- (34) *Według niego wielu dygnitarzy z rządu Saddama gotowych jest opuścić go przy pierwszej nadarzającej się sposobności.* (GW 39/2003, 4)
- (35) *Wczoraj minęła 19. rocznica śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Oficerowie SB zamordowali go 19 października 1984 r. IPN sprawdza, czy w strukturach ówczesnego MSW istniała tajna grupa, która represjonowała duchownych zagrażających ustrojowi PRL.* (GW 245/2003, 4)
- (36) *Niepijących, niepalących, po wojsku do prac budowlanych i spawalniczych z kwaterowaniem w Warszawie...* (GW-P 37/2001, 7).

Aby ustalić odniesienie płciowe podkreślonych nazw, trzeba odwołać się do wiedzy wspólnej nadawcy i odbiorcy – wiedzy politycznej, społecznej, historycznej. Dla przeciętnego użytkownika języka płęć męska duchownego kościoła katolickiego (*proboszcza*), *dygnitarzy* rządu islamskiego jest oczywista. Podobnie osoba z przeciętną choćby wiedzą na temat najnowszej historii Polski zna sprawców zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki, jeśli nie z nazwiska, to przynajmniej zna ich płęć. Dlatego nazwa *oficerowie* w (35) ma męską referencję płciową. Przeciętny użytkownik języka wie również, że *po wojsku* mogą być tylko mężczyźni, ponieważ tylko na nich ciążył obowiązek odbycia służby wojskowej. Ponadto wyłącznie mężczyźni mogą być zatrudniani do ciężkich i szkodliwych dla zdrowia prac budowlanych i spawalniczych. Wiedza ta pozwala stwierdzić, że analizowane ogłoszenie o pracy (36) jest adresowane do mężczyzn.

Dla ustalenia referencji płciowej nazw męskich ważna jest również znajomość intencji komunikatu, przede wszystkim w zakresie chęci ujawniania bądź ukrywania przez nadawcę wypowiedzi płci osób, o których orzeka, istotność bądź nieistotność takiej informacji w danym akcie komunikacji. Np. w tekstach ofert pracy dość często brakuje jednoznacznych wykładników płci. Por.

- (38) *Zatrudnię stomatologa w Elblągu.* (GW-P 43.10, 5)
- (39) *Agentów ochrony wzrost pow. 175 cm do 35 lat.* (GW-PW 43/2001, 7)
- (40) *Agentów nieruchomości z doświadczeniem.* (GW-PW 43/2001, 7).

W przykładzie (38) nazwa męska *stomatolog* nie ma w języku (powszechnie aprobowanego²⁷) żeńskiego odpowiednika i dlatego może być użyta do oznaczenia zarówno mężczyzn, jak i kobiet. Fakt ten skłania nas do uznania, że w powyższym przykładzie nie ma odniesienia płciowego. Równocześnie nie można wykluczyć, że nadawca ogłoszenia rodzaj męski tej nazwy uznał za wystarczający wykładnik płci męskiej osoby poszukiwanej do pracy. Podobnie w przykładach (39)–(40) użyto nazw męskich w formach liczby mnogiej, których odniesienie precyzować

27 W polszczyźnie potocznej bywa używana formacja *stomatolożka*.

powinien kontekst ich użycia. Informacja o wzroście poszukiwanych osób oraz wyobrażenie typowego agenta ochrony skłaniają do uznania, że ogłoszenie (39) jest kierowane do mężczyzn. Natomiast świadomość, że agentami nieruchomości są w rzeczywistości i kobiety, i mężczyźni pozwala interpretować ogłoszenie (40) jako adresowane do osób obu płci. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że jednoznaczne rozstrzygnięcia nie są w tego typu przykładach w pełni możliwe.

Brak jednoznacznych eksponentów płci w tekstach ofert pracy może oznaczać, że kryterium płci kandydata na oferowane stanowisko z punktu widzenia pracodawcy jest nieistotne albo że pracodawca przyjmuje taką strategię mówienia, która pozwala mu nie określać w sposób jawny swych preferencji dotyczących płci pracownika. Interpretację swego komunikatu nadawca ogłoszenia pozostawia pragmatyce językowej, zaś pragmatyczna regulacja opiera się na stereotypach płci i zawodów funkcjonujących w danym społeczeństwie. Stereotypowe wyobrażenie dotyczące zawodów, stanowisk, funkcji, które mogą wykonywać, zajmować, sprawować przedstawiciele płci męskiej lub żeńskiej decyduje w konkretnym przypadku o interpretacji tekstu jako adresowanego do kobiety albo do mężczyzny.

Przeprowadzone przeze mnie badania pokazały, że w konkretnych użyciach języka mamy do czynienia z różnymi kombinacjami eksponentów płci. Najbardziej skutecznym, bo jednoznacznym niezależnie od typu użycia sposobem wskazywania na płeć są niektóre eksponenty leksykalne (nazwy prymarne płci oraz imiona męskie i żeńskie). Eksponenty morfologiczne i składniowe są skuteczne (poza nielicznymi wyjątkami) tylko w przypadku wyrażania płci żeńskiej. Morfologiczne i składniowe eksponenty męskości nie są jednoznaczne – jako wykładniki płci męskiej muszą być wsparte leksykalnymi, kontekstowymi lub konsytuacyjnymi wskazówkami dotyczącymi płci referenta.

Przedstawiony bardzo szkicowy przegląd eksponentów płci w polszczyźnie oraz problemów pojawiających się przy ich opisie pokazuje, że badanie ujętych w tym pojęć powinno uwzględniać nie tylko fakty leksykalne i gramatyczne (kategorie *stricte* językowe), ale również pragmatyczne, takie jak kto do kogo (kategoria nadawcy i odbiorcy, ich ranga i typ relacji), w jakiej sytuacji komunikacyjnej (oficjalna lub nieoficjalna), z jaką intencją się wypowiada (np. ukrycie lub wyeksponowanie informacji o płci, ważność lub nieważność takiej informacji w danym akcie komunikacji); jaką funkcję spełnia dana wypowiedź, w jakim gatunku się „odlewa”, jaką odmianę języka reprezentuje. Taki sposób opisu próbowałam zastosować w swojej książce *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie* (2009). Wyłożone w niej obserwacje dotyczyły polszczyzny początku XXI wieku²⁸. W dobie dokonującej się globalizacji i bardzo intensywnych przemian społeczno-kulturowych warto rozpatrzeć na nowo kwestię eksponowania płci w języku. Analiza tego samego typu

28 Materiał badawczy pochodził z lat 2001–2005.

materiału badawczego (teksty prasowe i wypowiedzi respondentów ankiet) pozytywnego np. 20 lat później od przeprowadzonego przeze mnie badania²⁹ pozwoliła by ustalić, czy i jak zmienia się sposób kodowania męskości i żeńskości w polszczyźnie. Zgłaszam to jako postulat badawczy do zrealizowania w przyszłości.

LITERATURA

- ADAMOWSKI JAN, 1999, *Kategoria przestrzeni w folklorze. Studium etnolingwistyczne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, 2005, red. Jerzy Bartmiński, Urszula Majer-Baranowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- BARTMIŃSKI JERZY, 1998, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Język a kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, 63–83.
- BARTMIŃSKI JERZY, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- BARTMIŃSKI JERZY, 2009, *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*, London: Equinox (reprinted 2010, wyd. w USA – 2012).
- BAUDOIN DE COURTENAY JAN NIECISŁAW, 1915/1984, *Charakterystyka psychologiczna języka polskiego*, [w:] tegoż, *O języku polskim. Wybór prac*, red. Jan Basara, Mieczysław Szymczak, Warszawa: PWN, 139–225.
- BRZOWSKA DOROTA, 2000, *O dowcipach polskich i angielskich. Aspekty językowo-kulturowe*, Opole: Wydawnictwo UO.
- DŁUGOSZ KAZIMIERZ, 2000, *Językowy obraz kobiety i mężczyzny w polszczyźnie potocznej*, „Prace Filologiczne” XLV, 121–131.
- GWJPM – *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. Renata Grzegorczykowska, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, wyd. II, zmienione, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1998 [wyd. I: 1984].
- GOODMAN NORMAN, 1997 [1992], *Wstęp do socjologii*, przekł. Jędrzej Polak, Janusz Ruszkowski, Urszula Zielińska, Poznań: Zysk i S-ka. Wydawnictwo.
- GRZEGORCZYKOWA RENATA, PUZYNNINA JADWIGA, 1998, *Rzeczownik*, [w:] GWJPM, 389–468.
- GRZEGORCZYKOWA RENATA, SZYMANEK BOGDAN, 1993, *Kategorie słowotwórcze w perspektywie kognitywnej*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław: Wiedza o Kulturze 1993 [wyd. II jako *Współczesny język polski*, Lublin 2001], 459–476.
- HANDKE KWIRYNA, 1986, *Rola kobiet w przekształcaniu współczesnej polszczyzny kolokwialnej*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” XXXII, 101–107.
- HANDKE KWIRYNA, 1989, *Styl kobiecy we współczesnej polszczyźnie kolokwialnej*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” XXVI, 5–24.

29 Tj. z lat 2021–2025.

- HANDKE KWIRYNA, 1990, *Wpływ emancypacji na język kobiet*, [w:] *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, t. 1, red. Barbara Jedynak, Lublin: Wydawnictwo UMCS, Interdyscyplinarne Zespół Badań Feminologicznych, 156–170.
- HANDKE KWIRYNA, 1992, *Status rodzinny a zachowania językowe kobiet i mężczyzn*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace Językoznawcze” 7, 151–160.
- HANDKE KWIRYNA, 1994, *Język a determinanty płci*, [w:] JAK 9, 9–29.
- JAK 9 – *Język a kultura*, t. 9, *Płeć w języku i kulturze*, red. Janusz Anusiewicz, Kwiryna Handke, Wrocław: Wiedza o Kulturze 1994.
- KARWATOWSKA MAŁGORZATA, SZPYRA-KOZŁOWSKA JOLANTA, 2005, *Linguistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- KJP – Buttler Danuta, Kurkowska Halina, Satkiewicz Halina, 1973, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, wyd. II, Warszawa: PWN.
- KLEMENSIEWICZ ZENON, 1952/2001, *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, wyd. XV z uzupełnieniami, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN [wyd. I: 1952].
- KLEMENSIEWICZ ZENON, 1957, *Tytuły i nazwy zawodowe kobiet w świetle teorii i praktyki*, „Język Polski” XXXVII, z. 2, 101–117.
- KLOCH ZBIGNIEW, 2000, *Język i płeć: różne podejścia badawcze*, „Pamiętnik Literacki” XCI, z. 1, 14–160.
- KUCAŁA MARIAN, 1978, *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- LANGACKER RONALD W., 1987, *Foundations of Cognitive Grammar*, vol. 1, *Theoretical Prerequisites*, Stanford: Stanford University Press.
- LANGACKER RONALD W., 2009 [2008], *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, tłum. Elżbieta Tabakowska, Magdalena Buchta, Henryk Kardela, Wojciech Kubiński, Przemysław Łozowski, Adam Głaz, Joanna Jabłońska-Hood, Hubert Kowalewski, Katarzyna Stadnik, Daria Bębeniec, Justyna Giczela-Pastwa, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas.
- LASKOWSKI ROMAN, 1974, *Rodzaj gramatyczny, struktura głęboka a zaimki osobowe*, [w:] *Studia indoeuropejskie*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- ŁAZIŃSKI MAREK, 2006, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- MAJER-BARANOWSKA URSZULA, 2005, *Podmiot w języku czy język w podmiocie?* [w:] *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd polonistów. Kraków, 22-15 września 2004*, t. 1, zespół red. Małgorzata Czermińska (przewodnicząca), Stanisław Gajda, Krzysztof Kłosiński, Anna Legeżyńska, Andrzej Z. Makowiecki, Ryszard Nycz, Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 253–266.
- MAŃCZAK WITOLD, 1956, *Ile jest rodzajów w języku polskim?*, „Język Polski” XXXVI, z. 2, 116–121.
- MARKOWSKI ANDRZEJ, 1972, *Odmiana nazwisk we współczesnej polszczyźnie. II. Nazwiska kobiet*, „Poradnik Językowy”, z. 7, 406–415.

- NAGÓRKO ALICJA, 1996, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- NOWOSAD-BAKALARCZYK MARTA, 2002, *Kobieta „typowa” i „prawdziwa” w oczach studentów. (Przyczynek do stereotypu kobiety)*, „Język Polski” LXXXII, z. 1, 25–35.
- NOWOSAD-BAKALARCZYK MARTA, 2004, *Męski i żeński punkt widzenia w językowym obrazie świata*, [w:] *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, red. Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Ryszard Nycz, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 277–291.
- NOWOSAD-BAKALARCZYK MARTA, 2006, *Tendencje w zakresie wyrażania żeńskości we współczesnej polszczyźnie*, „Języku Polskim” LXXXVI, z. 2, 126–136.
- NOWOSAD-BAKALARCZYK MARTA, 2009, *Płeć a rodzaj gramatyczny we współczesnej polszczyźnie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- NOWOSAD-BAKALARCZYK MARTA, 2018, *Kategoria ilości i jej wykładniki we współczesnej polszczyźnie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- NSPP – *Nowy słownik poprawnej polszczyzny*, red. Andrzej Markowski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999.
- Oblicza płci. Język – kultura – edukacja*, 2012, red. Małgorzata Karwatowska, Jolanta Szpyra-Kozłowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Oblicza płci. Literatura*, 2012, red. Małgorzata Karwatowska, Jolanta Szpyra-Kozłowska, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- O płci, ciele i seksualności w kulturze i historii*, 2014, red. Małgorzata Karwatowska, Robert Litwiński, Adam Siwiec, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- O płci, ciele i seksualności w języku i mediach*, 2014, red. Małgorzata Karwatowska, Robert Litwiński, Adam Siwiec, Beata Jarosz, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- PAJDZIŃSKA ANNA, 2001, *Kobieta najlepszym przyjacielem człowieka (Przyczynek do językowego obrazu kobiety)*, [w:] *Studia z historii języka polskiego i stylistyki historycznej ofiarowane profesor Halinie Wiśniewskiej na 50-lecie jej pracy naukowo-dydaktycznej*, red. Czesław Kosyl, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 151–160.
- PAJDZIŃSKA ANNA, 2018, *Kategorie gramatyczne a językowy obraz świata*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 30, 41–54.
- PELLETIER CATHERINE, 1996, *Stereotyp językowy kobiety w przysłowiaach polskich i francuskich*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 8, 185–199.
- PSWP Zgół – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. Halina Zgółkowska, t. 1–50, Poznań: Wydawnictwo Kurpisz 1994–2005.
- REJTER ARTUR, 2013, *Płeć. Język. Kultura*, Katowice: Wydawnictwo UMCS.
- ROTHSTEIN ROBERT A., 1980, *Gender and Reference in Polish and Russian*, [w:] *Morphosyntax in Slavic*, red. Catherine V. Chvany, Richard D. Brecht, Columbus: Wydawnictwo UMCS (Ohio), 79–97.
- ROZWADOWSKI JAN MICHAŁ, 1924/1960, *Semantyka a gramatyka. Nauka o znaczeniu w obrębie nauki o języku*, [w:] tegoż, *Wybór pism*, t. 3, *Językoznawstwo ogólne*, Warszawa: Wydawnictwo UMCS, 138–160.
- SALONI ZYGMUNT, 1976, *Kategoria rodzaju we współczesnym języku polskim*, [w:] *Kategorie gramatyczne grup imiennych w języku polskim. Materiały konferencji w Zawoi, 13–15 XII 1974*, Wrocław: Wydawnictwo UMCS, 43–78.

- SZADURA JOANNA, 2017, *Czas jako kategoria językowo-kulturowa w polszczyźnie*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- SZOBER STANISŁAW, 1923/1963, *Gramatyka języka polskiego*, wyd. XII, oprac. Witold Doroszewski, Warszawa: PWN [wyd. I: 1914-1916, wyd. II zmienione: 1923, wyd. III zupełnie zmienione: 1931, wyd. IV w oprac. Witolda Doroszewskiego wg II wydania: 1953, następne wyd. – fototypiczne].
- ŚLĘCZKA KAZIMIERZ, 1999, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice.
- USJP Dub – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz, t. 1–4, Warszawa: Wydawnictwo UMCS 2003.
- WIERZBICKA ANNA, 1988, *The Semantics of Grammar* [“Studies in Language Companion Series” 18], Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins Publishing Company.
- WIERZBICKA ANNA, 1999, *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- WIERZBICKA ANNA, 2006, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- ZARON ZOFIA, 2004, *Aspekty funkcjonalne polskiej kategorii rodzaju. Charakterystyka fleksyjna*, Warszawa–Puńsk: Wydawnictwo „Aušra”.
- ZIENIUKOWA JADWIGA, 1981, *Rodzaj męski osobowy we współczesnych językach zachodniosłowiańskich*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

On the Category of Sex and Grammatical Gender in the Polish Language

Summary

The article is concerned with the selected aspects of the relation between sex and gender in the Polish language. The starting point for the discussion is the notion of sex – formed on the basis of the existing (and visible) biological differences in the world of humans and animals, grounded (and reproduced) in culture (i.e. the notion of gender). The aim of the discussion is to realize how these notions are encoded in the Polish language.

It has been assumed that the category of biological sex underlies the linguistic category of gender understood, however, broadly, i.e. as a set of heterogeneous linguistic forms interrelated by the common content, i.e. the meaning of sex/gender. The description of the category understood this way requires a holistic view of language as a tool for expressing thoughts (relative to its various levels, including the context of use) and also using the procedure “from meaning to form”.

In the article, the author presents different types of markers of masculinity and femininity in the Polish language, i.e. lexical, morphological (inflexional and word-formative), textual, and contextual. It has been determined that in the case of concrete instances of language use, one deals with various combinations of the above mentioned indicators.

The most effective (unequivocal) way to express grammatical gender is to use appropriate lexical means, i.e. primary words for sex/gender (*kobieta – mężczyzna*) [man and woman] and given names (*Adam – Ewa*). Morphological and syntactical markers are effective only in the case of expressing the feminine gender (except few instances), e.g. *Lekar-ka czekał-a w gabinecie; Spotkał-a-m Nowak-ową* [The <female> doctor waited in the doctor's office; I <female speaker>, have met Mrs Nowak]. Morphological and syntactical markers of the masculine gender are ambiguous, e.g. *Udało mi się zapisać do lekarza w nieodległym terminie, Lekarze składają przysięgę Hipokratesa* [I was able to make an appointment with a doctor <masculine grammatical gender, sex/gender unspecified> at a near future date; Doctors <unmarked/masculine grammatical gender, sex/gender unspecified> take the Hippocratic Oath], and, as such, have to be supported by lexical, contextual, or constitutive hints indicating the biological sex of the referent. For example: *Udało mi się zapisać do znajomego lekarza w nieodległym terminie, Lekarze i lekarki składają przysięgę Hipokratesa* [I was able to make an appointment with a doctor whom I know at a near future date, Doctors <unmarked/masculine gender> and female doctors take the Hippocratic Oath]. The author concludes that one has to include not only the strictly linguistic categories in the way of expressing the biological sex in language, but also pragmatic categories such as the type of the communicative situation (official or unofficial), the intention of the utterance (e.g. hiding or emphasising the biological sex, the importance of such a piece of information in a given act of communication). Psycho-social factors are also important. This includes the acceptance (or lack of it) of a certain way of expressing the gender (e.g. the usage of feminine word formations such as *prezeska* [<female> director] or *socjolożka* [<female> sociologist]).

KEYWORDS: linguistic categories; biological sex; gender; grammatical gender
